

CHÓR **Julka K.**

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ **Kornelia N.**

Zamknijcie drzwi od
kaplicy
I stańcie dokoła truny;
I zgaście świece

STARZEC **Laura P.**

Jak kazałeś, tak się
stało.

CHÓR **Julka K.**

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ **Kornelia N.**

Wszyscy spieszcie do
gromody. Gromada niech
się tu zbierze, oto
obchodzi Dziady.
Przychodźcie do kaplicy

CHÓR **Julka K.**

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,

Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ **Kornelia N.**

Podajcie mi garść
kadzieli,
Zapalam ją niech płomień
w górę strzeli

CHÓR **Julka K.**

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ **Kornelia N.**

Przybądźcie lekkie
duchy, ciemnoty i
zawieruchy.
Zabłyśnęliście i
sponeliście jak garstka
kadzieli

CHÓR **Julka K.**

Mówcie, komu czego
braknie,
Kto z was pragnie, kto
z was łaknie.

GUŚLARZ **Kornelia N.**

Patrzcie do góry co
świeci pod sklepieniem?

Dwoje dzieci latają i
machają złotymi
skrzydłami.

ANIOŁEK ZUZIA

/ do jednej z
wieśniaczek /
Lecimy do mamy ja jestem
Józio a to moja siostra
Różia
My teraz w raju latamy,
tam nam lepiej niż u
mamy. W raju mamy
wszystko, lecz męczy nas
nuda i trwoga.

GUŚLARZ Kornelia N.

Czego potrzebujecie żeby
dostać się do nieba. Czy
proście o chwałę Boga?

ANIOŁEK JULKA K.

Nic nam, nic nam nie
potrzeba.
Jesteśmy nieszczęśliwi
Kto nie doznał gorzkości
ni razu,
Ten nie dozna słodkości w
niebie.
Prosimy o dwa ziarna
gorzkości.

GUŚLARZ Kornelia N.

Dostaliście to czego
chcecie teraz idźcie z

Bogiem i zostawcież nas
w pokoju!
A kysz, a kysz!

CHÓR Julka K.

A kto prośby nie
posłucha,
W imię Ojca, Syna,
Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła,
napoju,
Zostawcież nas w
pokoju;
A kysz, a kysz!

/ Widmo znika. /

--

GUŚLARZ Maja U.

Wybiła północ.
Zamknijcie drzwi.
Nalejcie wódki do kotła
i na mój znak szybko ją
podpalcie

STARZEC Laura P.

Jużem gotów.

GUŚLARZ Maja U.

Daję hasło.

STARZEC Laura P.

Buchnęło, zawrzało
I zgasło.

CHÓR Oliwka B.

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ Maja U.

Przybądźcie najcięższe
duchy

CHÓR Oliwka B.

Mówcie, komu czego
braknie,
Kto z was pragnie, kto
z was łaknie?

GŁOS Laura P.

/ za oknem /

Kruki, sowy i orły
szarpia jakieś widmo.

GUŚLARZ Maja U.

[guślarz opisuje widmo:
biała skóra, z gębi

dymi, błyskawice,
zapadnięte oczy
świecącą, rozczochrane
włosy, przerażający]

WIDMO Zuzia B.

/ zza okna /

Spójrzcie na mnie,
przypomnijcie mnie
sobie. Mija dziś trzeci
rok odkąd mnie
pogrzebano.
Ciężka ręka Boska
sprawiła, że cierpię
męczarnie. Doskwiera mi
wieczny głód, kto mnie
nakarmić raczy?

GUŚLARZ Maja U.

A czegoż potrzeba dla
duszy,
Aby uniknąć katuszy?

WIDMO Zuzia B.

Niestety muszę błąkać
się po świecie i prosić
o jedzenie i napitek

CHÓR PTAKÓW NOCNYCH
Kornelia K. i Maja K.

My tu ptasim korowodem
zjemy pokarmy, wypijemy
napoje. Nie znałeś
litości Panie i my nie
znamy litości.

KRUK Kornelia K.

Nie lubisz umierać z
głodu!
A pomnisz, jak raz w
jesieni
Wszedłem do twego
ogrodu?
Gruszka dojrzeła, jabłko
się czerwieni;
Trzy dni nic nie miałem
w ustach,
Otrząsałem jabłek
kilka.
Lecz ogrodnik skryty w
chrustach,
Zaraz narobił hałasu
I poszczuł psami jak
wilka.
Nie przeskoczyłem
tarasu,
Dopędziła mnie obława;

Przed panem toczy się
sprawa,
O co? o owoce z lasu,
Które na wspólną wygodę
Bóg dał jak ogień i
wodę.
Ale pan gniewny zawoła:
„Potrzeba dać przykład
grozy”.
Zbiegł się lud z całego
sioła,
Przywiązano mnie do
sochy,
Zbito dziesięć pęków
łozy.
Każdą kość, jak z kłosa
żyto,
Jak od suchych straków
grochy,
Od skóry mojej odbito!
Nie znałeś litości,
panie!

CHÓR PTAKÓW Kornelia K.
i Maja K.

Hej, sowy, puchacze,
kruki,
I my nie znamy
litości!
Szarpajmy jadło na
sztuki;
A kiedy jadła nie
stanie,
Szarpajmy ciało na
sztuki,
Niechaj nagie świecą
kości!

[SOWA Maja K.

Nie lubisz umierać z
głodu!
Pomnisz, jak w kucyja
samą,
Pośród najtęższego
chłodu,
Stałam z dziecięciem pod
bramą.
Panie! wołałam ze łzami,
Zlituj się nad
sierotami!
Mąż mój już na tamtym
świecie,
Córkę zabrałeś do dwora,
Matka w chacie leży
chora,
Przy piersiach maleńkie
dziecię.
Panie, daj nam zapomogę,
Bo dalej wyżyć nie mogę!

Ale ty, panie, bez
duszy!

Hulając w pijanej
ochocie,
Przewalając się po
złocie,
Hajdukowi rzekłeś z
cicha:
„Kto tam gościom trąbi w
uszy?
Wypędź żebraczkę, do
licha”.
Posłuchał hajduk
niecnota,
Za włosy wywlekł za
wrota!
Wepchnął mię z dzieckiem
do śniegu!
Zbita i przeziębła
srodze,
Nie mogłam znaleźć
noclegu;
Zmarzłam z dziecięciem
na drodze.
Nie znałeś litości,
panie!

CHÓR PTAKÓW **Kornelia K.**
i Maja K.

Hej, sowy, puchacze,
kruki,
I my nie znajmy
litości!
Szarpajmy jadło na
sztuki,
A kiedy jadła nie
stanie,
Szarpajmy ciało na
sztuki,
Niechaj nagie świecą
kości!

WIDMO **Zuzia B.**

Nie ma, nie ma dla mnie
rady!
Darmo podajesz talerze,
Co dasz, to ptastwo
zabierze.
Nie dla mnie, nie dla
mnie Dziady!

Tak, muszę dręczyć się
wiek wiekiem,
Sprawiedliwe zarządzenia
boże!
Bo kto nie był ni razu
człowiekiem,
Temu człowiek nic nie
pomoże.

CHÓR **Oliwka B.**

**Tak, musisz dręczyć
się wiek wiekiem,
Sprawiedliwe
zarządzenia boże!
Bo kto nie był ni razu
człowiekiem,
Temu człowiek nic nie
pomoże.**

GUŚLARZ **Maja U.**

Gdy nic tobie nie
pomoże,
Idźże sobie precz,
nieboże.
A kto prośby nie
posłucha,
W Imię Ojca, Syna,
Ducha.

Czy widzisz Pański
krzyż?
Nie bierzesz jadła,
napoju?
Zostaw nas w pokoju!
A kysz, a kysz!

CHÓR Oliwka B.

**A kto prośby nie
posłucha,
W imię Ojca, Syna,
Ducha.
Czy widzisz Pański
krzyż?
Nie bierzesz jadła,
napoju?
Zostaw nas w pokoju!
A kysz, a kysz!**

/ Widmo znika. /

--

GUŚLARZ Zuzia B.

Podajcie mi,
przyjaciele,
Ten wianek na koniec
laski.
Zapalam święcone ziele,
W górę dymy, w górę
blaski!

CHÓR Kornelia K.

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,

Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ Zuzia B.

Teraz wy, pośrednie
duchy,
Coście u tego padołu
Ciemnoty i zawieruchy
Żyłyście z ludźmi
pospołu;
Lecz, od ludzkiej wolne
skazy,
Żyłyście nie nam, nie
światu,
Jako te czabry i ślazy,
Ni z nich owocu, ni
kwiatu.
Ani się ukarmi zwierzę,
Ani się człowiek
ubierze;

Lecz w wonne skręcone
wianki
Na ścianie wiszą wysoko.
Tak wysoko, o ziemianki,
Była wasza pierś i oko!
Która dotąd z czystym
skrzydłem
Niebieskiej nie przeszła
bramy,
Was tym światłem i
kadzidłem
Zapraszamy, zaklinamy.

CHÓR Kornelia K.

Mówcie, komu czego
braknie,
Kto z was pragnie, kto
z was łaknie.

GUŚLARZ Zuzia B.

A toż czy obraz
Bogarodzicy?
Czyli anielska postać?
Jak lekkim rzutem
obręcza
Po obłokach zbiega
tęcza,
By z jeziora wody
dostać,
Tak ona świeci w
kaplicy.
Do nóg biała spływa
szata,
Włos z wietrzykami
swawoli,
Po jagodach uśmiech
lata,
Ale w oczach łza
niedoli.

GUŚLARZ I STARZEC Zuzia
B. i Laura P.

**Do nóg biała spływa
szata,
Włos z wietrzykami
swawoli,
Po jagodach uśmiech
lata,
Ale w oczach łza
niedoli.**

GUŚLARZ I DZIEWCZYNA
(Zosia=

GUŚLARZ Zuzia B.

Na głowie ma kraśny
wianek,
W rękę zielony badylek,
A przed nią bieży
baranek,
A nad nią leci motylek.
Na baranka bez ustanku
Woła: baś, baś, mój
baranku,
Baranek zawsze z daleka:
Motylka różeczką goni
I już, już trzyma go w
dłoni;
Motylek zawsze ucieka.

DZIEWCZYNA Maja K.

Na głowie mam kraśny
wianek,
W rękę zielony badylek,
Przede mną bieży
baranek,
Nade mną leci motylek.
Na baranka bez ustanku
Wołam: baś, baś, mój
baranku,
Baranek zawsze z daleka;
Motylka różeczką gonię
I już, już chwytam go w
dłonie;
Motylek zawsze ucieka.

DZIEWCZYNA Maja K.

Tu niegdyś w wiosny
poranki
Najpiękniejsza z tego
sioła,
Zosia pasając baranki
Skacze i śpiewa wesola.

Oleś za gołąbków parę
Chciał raz pocałować w
usta;
Lecz i prośbę, i ofiarę
Wyśmiała dziewczyna
pusta.

Józio dał wstążkę
pasterce,
Antoś oddał swoje serce;
Lecz i z Józia, i z
Antosia
Śmieje się pierzchliwie
Zosia.

Tak, Zosią byłam,
dziewczyną z tej wioski.
Imię moje u was głośne,
Że chociaż piękna, nie
chciałam zameścia
I dziewiętnastą
przeigrawszy wiosnę,
Umarłam nie znając
troski
Ani prawdziwego
szczęścia.

Żyłam na świecie; lecz,
ach! nie dla świata!
Myśl moja, nazbyt
skrzydlata,
Nigdy na ziemskiej nie
spoczęła błoni.
Za lekkim zefirkiem
gonię,
Za muszką, za kraśnym
wiankiem,
Za motylkiem, za
barankiem;
Ale nigdy za kochankiem.

Pieśni i fletów
słuchałam rada:
Często, kiedy sama pasę,
Do tych pasterzy goniłam
stada,
Którzy mą wielbili
urodę;
Lecz żadnego nie
kochałam.

Za to po śmierci nie
wiem, co się ze mną
dzieje,
Nieznajomym ogniem
pałam;
Choć sobie igram do
woli,
Latam, gdzie wietrzyk
zawieje,
Nic mię nie smuci, nic
mię nie boli,
Jakie chcę, wyrabiam
cuda.
Przędę sobie z tęczy
rąbki,
Z przezroczystych łez
poranku
Tworzę motylki, gołąbki.

Przecież nie wiem, skąd
ta nuda:
Wyglądam kogoś za każdym
szelestem,
Ach, i zawsze sama
jestem!
Przykro mi, bez ustanku
Wiatr mną jak piórkiem
pomiatą.
Nie wiem, czy jestem z
tego, czy z tamtego
świata:
Gdzie się przybliżam,
zaraz wiatr oddali,

Pędzi w górę, w dół, z
ukosa:
Tak pośród pierzchliwej
fali
Wieczną przelatując
drogę,
Ani wzbić się pod
niebiosą,
Ani ziemi dotknąć nie
mogę.

CHÓR Kornelia K.

**Tak pośród
pierzchliwej fali
Przez wieczne lecąc
bezdroże,
Ani wzbić się pod
niebiosą,
Ani dotknąć ziemi nie
może.**

GUŚLARZ Zuzia B.

Czego potrzebujesz,
duszyczko,
Żeby się dostać do
nieba?
Czy prosisz o chwałę
Boga,
Czy o przysmaczek
słodki?
Są tu pączki, ciasta,
mleczko,
I owoce, i jagódki.
Czego potrzebujesz,
dusieczko.
Żeby się dostać do
nieba?

DZIEWCZYNA Maja K.

Nic mnie, nic mnie nie
potrzeba!
Niechaj podbiegną
młodzieńcy,
Niech mię pochwycą za
ręce,
Niechaj przyciągną do
ziemi,
Niech poigram chwilkę z
nimi.
Bo słuchajcie i zważcie
u siebie,
Że według bożego
rozkazu:
Kto nie dotknął ziemi ni
razu,
Ten nigdy nie może być w
niebie.

CHÓR Kornelia K.

**Bo słuchajmy i zważmy
u siebie,
Że według bożego
rozkazu:
Kto nie dotknął ziemi
ni razu,
Ten nigdy nie może być
w niebie,**

GUŚLARZ Zuzia B.

/ do kilku wieśniaków /

Darmo bieżycie; to są
marne cienie,
Darmo rączki ściga
biedna,

Wraz ją spędzi wiatru
tchnienie.
Lecz nie płacz, piękna
dziewico!
Oto przed moją żrenicą
Odkryto przyszłe wyroki:
Jeszcze musisz sama
jedna
Latać z wiatrem przez
dwa roki,
A potem staniesz za
niebieskim progiem.
Dziś modlitwa nic nie
zjedna.
Lećże sobie z Panem
Bogiem.

A kto prośby nie
posłucha,
W imię Ojca, Syna,
Ducha!
Czy widzisz Pański
krzyż?
Nie chciałaś jadła,
napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

CHÓR Kornelia K.

A kto prośby nie
posłucha,
W imię Ojca, Syna,
Ducha!
Czy widzisz Pański
krzyż?
Nie chciałaś jadła,
napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

/ Dziewica znika. /

--

GUŚLARZ Oliwia B.

Teraz wszystkie dusze
razem,
Wszystkie i każdą z
osobna,
Ostatnim wołam rozkazem!
Dla was ta biesiada
drobna;
Garście maku, soczewicy
Rzucam w każdy róg
kaplicy.

CHÓR Maja U.

**Bierzcie, czego której
braknie,
Która pragnie, która
łaknie.**

GUŚLARZ Oliwia B.

Czas odemknąć drzwi
kaplicy.
Zapalcie lampy i świece.
Przeszła północ, kogut
pieje,
Skończona straszna
ofiara,
Czas przypomnieć ojców
dzieje.
Stójcie...

CHÓR Maja U.

Cóż to?

GUŚLARZ **Oliwia B.**

Jeszcze mara!

CHÓR **Maja U.**

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ **Oliwia B.**

/ do jednej z
wieśniaczek /

Pasterko, ot tam w
żałobie...
Wstań, bo czy mi się
wydaje,
Czy ty usiadłaś na
grobie?
Dziatki! patrzajcie, dla
Boga!
Wszak to zapada podłoga
I blade widmo powstaje;
Zwraca stopy ku pasterce
I stanęło tuż przy boku.

Zwraca lice ku pasterce,
Białe lice i obsłony,
Jako śnieg po nowym
roku.
Wzrok dziki i zasępiony

Utopił całkiem w jej
oku.
Patrzcie, ach, patrzcie
na serce!
Jaka to pąsowa pręga,
Tak jakby pąsowa wstęga
Albo jak sznurkiem
korale,
Od piersi aż do nóg
sięga.
Co to jest, nie zgadnę
wcale!
Pokazał ręką na serce,
Lecz nic nie mówi
pasterce.

CHÓR **Maja U.**

**Co to jest, nie
zgadnem wcale.
Pokazał ręką na serce,
Lecz nic nie mówi
pasterce.**

GUŚLARZ **Oliwia B.**

Czego potrzebujesz,
duchu młody?
Czy prosisz o chwałę
nieba?
Czyli o święcone gody?
Jest dostatkiem mleka,
chleba,
Są owoce i jagody.
Czego potrzebujesz,
duchu młody,
Żeby się dostać do
nieba?

/ Widmo milczy. /

CHÓR Maja U.

Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?

GUŚLARZ Oliwia B.

Odpowiadaj, maro blada!
Cóż to, nic nie
odpowiada?

CHÓR Maja U.

**Cóż to, nic nie
odpowiada?**

GUŚLARZ Oliwia B.

Gdy gardzisz mszą i
pierogiem.
Idźże sobie z Panem
Bogiem;
A kto prośby nie
posłucha,
W imię Ojca, Syna,
Ducha!
Czy widzisz Pański
krzyż?
Nie chciałeś jadła,
napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

/ Widmo stoi. /

CHÓR Maja U.

A kto prośby nie
posłucha,
W imię Ojca, Syna,
Ducha!
Czy widzisz Pański
krzyż?
Nie chciałeś jadła,
napoju?
Zostawże nas w pokoju.
A kysz, a kysz!

GUŚLARZ Oliwia B.

Przebóg! cóż to za
szkarada?
Nie odchodzi i nie gada!

CHÓR Maja U.

**Nie odchodzi i nie
gada!**

GUŚLARZ Oliwia B.

Duszo przeklęta czy
błoga,
Opuszczaj święte
obrzędy!
Oto roztwarta podłoga,
Kędy wszedłeś, wychodź
tędy.
Bo cię przeklnę w imię
Boga.

/ po pauzie /

Precz stąd na lasy, na
rzeki,
I zgiń, przepadnij na
wieki!

/ Widmo stoi. /

Przebóg! cóż to za
szkarada?
I milczy, i nie
przepada!

CHÓR Maja U.

**I milczy, i nie
przepada!**

GUŚLARZ Oliwia B.

Darmo proszę, darmo
gromię,
On się przeklęctwa nie
boi.
Dajcie kropidło z
ołtarza...
Nie pomaga i kropidło!
Bo utrapione straszydło
Jak stanęło, tak i stoi,
Niemo, głucho,
nieruchomie,
Jak kamień pośród
cmentarza.

CHÓR Maja U.

**Bo utrapione
straszydło
Jak stanęło, tak i
stoi,**

**Niemo, głucho,
nieruchomie,
Jak kamień pośród
cmentarza.**

**Ciemno wszędzie,
głucho wszędzie,
Co to będzie, co to
będzie?**

GUŚLARZ Oliwia B.

To jest nad rozum
człowieczy!
Pasterko! znasz tę
osobę?
W tym są jakieś straszne
rzeczy.
Po kim ty nosisz żałobę?
Wszak mąż i rodzina
zdrowa?
Cóż to! nie mówisz i
słowa?
Spojrzyj, odezwij się
przecie!
Czyś ty martwa, moje
dziecię?
Czegóż uśmiechasz się?
czego?
Co w nim widzisz
wesołego?

CHÓR Maja U.

**Czegóż uśmiechasz się,
czego?
Co w nim widzisz
wesołego?**

GUŚLARZ Oliwia B.

Daj mnie stulę i
gromnicę,
Zapalę, jeszcze
poświęcę...
Próżno palę, próżno
święcę,
Nie znika przeklęta
dusza.
Weźcie pasterkę pod
ręce,
Wyprowadźcie za kaplicę.
Czegóż oglądasz się,
czego?
Co w nim widzisz
powabnego?

CHÓR Maja U.

**Czegóż oglądasz się?
czego?
Co w nim widzisz
powabnego?**

GUŚLARZ Oliwia B.

Przebóg, widmo kroku
rusza!
Gdzie my z nią, on za
nią wszędzie...
Co to będzie, co to
będzie?

CHÓR Maja U.

**Gdzie my z nią, on za
nią wszędzie.
Co to będzie, co to
będzie?**